

## **Katecheza na Niedzielę św. Franciszka 9 X 2022**

Niedziela Świętego Franciszka jest obchodzona w Kościele od kilku lat z inicjatywy Światowego Ruchu Katolików na rzecz Środowiska, a w tym roku otrzymała patronat Konferencji Episkopatu Polski.

„Laudato Si” czyli „Bądź pochwalony” – to początek Pieśni Słonecznej, w której święty Franciszek z Asyżu uwielbiał Boga w Jego wspaniałym dziele stworzenia. Jest to zarazem tytuł encykliki papieża Franciszka poświęconej sprawom ochrony stworzonego świata, który w wyniku ludzkiego egoizmu jest coraz bardziej narażony na zniszczenie. Papież zwraca uwagę, że zamiast opiekować się bogactwem form życia stworzonego przez Boga, przyczyniamy się do jego degradacji. Na naszych oczach wymierają tysiące gatunków roślin i zwierząt. Postępuje ocieplenie klimatu, które już za kilkadziesiąt lat może spowodować katastrofę jakiej nasza cywilizacja jeszcze nigdy w historii nie przeżywała. Ale encyklika „Laudato Si” wskazuje także drogę wyjścia z tej niebezpiecznej sytuacji. Jest nią, jak wspominał już św. Jan Paweł II - “nawrócenie ekologiczne” – zmiana myślenia i postępowania, do której jesteśmy wezwani jako chrześcijanie. Troska o naturalne środowisko, to obowiązek każdego z nas, skoro należymy do wspólnoty Kościoła.

Hasłem dzisiejszej Niedzieli Świętego Franciszka jest „Mniej znaczy więcej”. Przyroda stworzona przez Boga cierpi właśnie dlatego, że chcemy mieć zbyt wiele, żyć zbyt wygodnie. Świat kreowany przez media i reklamy wciąż namawia nas do coraz obfitszej konsumpcji – kupowania i posiadania tego, co wcale nie jest nam potrzebne. Bogać się, korzystaj, kupuj! Wyrzucaj stare rzeczy, choćby jeszcze były dobre, podążaj za modą, pokaż wszystkim, że cię stać! To nie jest styl życia chrześcijanina. Przypomnijmy sobie to, co mówił już Jan Paweł II – „lepiej być niż mieć”. Posiadanie coraz większej ilości rzeczy zniewala nas, osłabia relacje międzyludzkie, a przede wszystkim oddala od Boga! Często nawet nie zauważamy, że żyjemy w nadmiarze zgromadzonych rzeczy. Nie zauważamy też ludzi, którzy żyją w prawdziwym ubóstwie, nie mogą sobie pozwolić nawet na to, co naprawdę jest konieczne do godnego życia.

Przysłuchajmy się teraz dwóm fragmentom z encykliki „Laudato Si’ papieża Franciszka, wraz



z krótkim komentarzem. Zastanówmy się jak każdy z nas może to przesłanie wcielić w życie i żyć nim w codzienności.

Oto pierwszy fragment:

***222. Duchowość chrześcijańska proponuje alternatywny sposób rozumienia jakości życia i zachęca do prorockiego i kontemplatywnego stylu życia, zdolnego do głębokiej radości, unikając obsesji na tle konsumpcji. Ważne jest podjęcie dawnego nauczania, obecnego w różnych tradycjach religijnych, a także w Biblii. Chodzi o przekonanie, że „mniej znaczy więcej”. Rzeczywiście, nieustanne gromadzenie możliwości konsumpcji rozprasza serce, uniemożliwiając docenienie wszystkiego i każdej chwili. Natomiast stawanie w pogodzie ducha przed tym, co istnieje, choćby tego było niewiele, otwiera nam znacznie większe szanse na zrozumienie i spełnienie osobiste. Duchowość chrześcijańska proponuje rozwój wstrzemięźliwości i zdolności radowania się, mając niewiele. To powrót do prostoty, która pozwala nam się zatrzymać i docenić to, co małe, i dziękować za możliwości, jakie daje życie, nie przywiązując się do nich ani nie smucąc z powodu tego, czego nie posiadamy. Wymaga to unikania dynamiki panowania i gromadzenia samych tylko przyjemności.***

Bóg niejednokrotnie ukazywał w dziejach świata swoją troskę o codzienne potrzeby człowieka. Już w Księdze Wyjścia możemy przeczytać słowa, które opisują sytuację, gdy Izraelici wędrujący do Ziemi Obiecanej otrzymali mannę, kiedy na pustyni skończyły im się zapasy żywności: „Gdy mierzyli swój zbiór omerem, to ten, który zebrał wiele, nie miał nic zbywającego, kto zaś za mało zebrał, nie miał żadnego braku - każdy zebrał według swych potrzeb.” (Wj 16,18)

Jezus Chrystus w Kazaniu na Górze mówił: „Nie troszczcie się zbyt wiele o swoje życie, o to, co macie jeść i pić, ani o swoje ciało, czym się macie przyodzierać. Czyż życie nie znaczy więcej niż pokarm, a ciało więcej niż odzienie? Nie troszczcie się więc zbyt wiele i nie mówcie: co będziemy jeść? co będziemy pić? czym będziemy się przyodziewać? Bo o to wszystko poganie zabiegają. Przecież Ojciec wasz niebieski wie, że tego wszystkiego potrzebujecie.” (Mt 6, 25.31)



Św. Paweł w liście do Tymoteusza zwraca uwagę, że poprzestawanie na tym, co mamy, jest czymś właściwym dla uczniów Chrystusa: „Mając natomiast żywność i odzienie, i dach nad głową, bądźmy z tego zadowoleni. A ci, którzy chcą się bogacić, popadają w pokusę i zasadzkę diabła oraz w liczne nierozumne i szkodliwe pożądania”. (1 Tm 6,8-9)

Nadmierne przywiązanie do dóbr tego świata może nam przysłonić to, co jest najistotniejsze, a mianowicie osobę Boga. Od Niego wszystko otrzymujemy i nie jest godziwe, ani rozsądne, przerzucać swoją uwagę na rzeczy, pomijając przy tym zupełnie Dawcę. Najbardziej wybrzmiewa to w przypowieści o bogaczu i Łazarzu, którą niedawno słyszeliśmy w niedzielnej Eucharystii. Bogacz, choć opływał w dostatek, nie miał osobowości, ani nawet imienia. Natomiast Łazarz prawdziwie był otoczony Bożą troską.

I drugi fragment z encykliki:

***223. Wstrzeźliwość przeżywana świadomie i w wolności wyzwala nas. Nie jest gorszym życiem, nie jest mniejszą intensywnością, ale całkiem odwrotnie. W istocie tymi, którzy bardziej się rozkoszują i lepiej przeżywają każdą chwilę, są ci, którzy nie chcą wybierać tu i tam, nieustannie poszukując tego, czego nie mają, lecz doświadczają, co oznacza docenienie każdej osoby i każdej rzeczy, uczą się nawiązywać kontakt i potrafią się cieszyć z najprostszych rzeczy. W ten sposób potrafią pomniejszyć niezaspokojone potrzeby i zredukować zmęczenie i niepokój. Można mieć niewiele, a żyć intensywnie, zwłaszcza gdy jesteśmy w stanie odkryć inne przyjemności i odnajdywać satysfakcję w braterskich spotkaniach, usługiwaniu, w realizowaniu swoich charyzmatów, w muzyce i sztuce, w kontakcie z naturą, w modlitwie. Szczęście wymaga umiejętności ograniczenia pewnych potrzeb, które nas ogłuszają, i pozostawiania w ten sposób otwartymi na wiele możliwości, jakie daje nam życie.***

Jakie praktyczne wskazania wynikają stąd dla nas? Niektóre z nich są proste. Kupujmy tylko te rzeczy, których naprawdę potrzebujemy. Starajmy się wytwarzać jak najmniej odpadów i segregować śmieci – choć w naszych blokowych warunkach bywa to niestety mało

skuteczne. Nie marnujemy żywności, oszczędzamy energię elektryczną, gaz i wodę. To zresztą są wskazania, wynikające także z wyjątkowo trudnej sytuacji ekonomiczno-politycznej, jaką przeżywamy teraz w Polsce i Europie. Ale ta chwila właśnie sprzyja ekologicznemu nawróceniu, o którym mowa w encyklice papieskiej.

A co dalej? Każdy, komu bliska jest troska o stworzony przez Boga świat przyrody, może zaangażować się w działanie katolickich ruchów ekologicznych. W niektórych parafiach nasz ruch organizuje podzielniki, czyli miejsca, gdzie parafianie mogą wymieniać się między sobą używanymi rzeczami w dobrym stanie zamiast kupować nowe.

Zapraszamy do wzięcia ulotki z informacją o Światowym Ruchu Katolików na rzecz Środowiska. Prosimy też, żeby naszej w codziennej modlitwie było obecne dziękczynienie za piękno stworzonego świata i prośba o jego ocalenie. Robiąc rachunek sumienia pytajmy siebie – na ile przyczyniam się do ochrony Bożego stworzenia, a na ile do jego zniszczenia. W chwilach wypoczynku, spacerów, wyjazdów turystycznych – podziwiamy piękno i bogactwo przyrody oddając chwałę Bogu, który stworzył to dla nas i chce, byśmy korzystali z jego darów mądrze i z właściwą troską.

A teraz pomódlmy się wspólnie, odmawiając modlitwę, którą Papież Franciszek kończy encyklikę Laudato Si:

Wszehmogący Boże,  
który jesteś w całym wszechświecie oraz w najmniejszym z Twoich stworzeń,  
Ty, który otaczasz Swą czułością wszystko, co istnieje,  
ześlij na nas moc Swojej miłości, byśmy zatroszczyli się o życie i piękno.  
Napełnij nas pokojem, abyśmy żyli jak bracia i siostry i nikomu nie wyrządzali krzywdy.

Boże ubogich,  
pomóż nam uratować opuszczonych i zapomnianych tej ziemi,  
którzy znaczą tak wiele w Twoich oczach.  
Ulecz nasze życie, byśmy strzegli świata, a nie łupili go,  
byśmy rozsiewali piękno, a nie skażenie i zniszczenie.

Dotknij serc tych, którzy szukają jedynie zysków kosztem ubogich i ziemi.  
Naucz nas odkrywania wartości każdej rzeczy, kontemplowania w zadziwieniu,  
uznania, że jesteśmy głęboko zjednoczeni z każdym stworzeniem  
w naszej pielgrzymce ku Twej nieskończonej światłości.

Dziękujemy, że jesteś z nami każdego dnia.

Wspieraj nas, prosimy, w naszych zmaganiach na rzecz sprawiedliwości, miłości i pokoju.

Amen

Komentarz przygotowany przez ks. Marcina Krzysztoška SAC (*Zieloni Pallotyni*) oraz  
Włodzimierza Miziołka (Światowy Ruch Katolików na rzecz Środowiska)